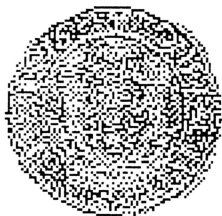


GABINET
NUMIZMATYCZNY

*Zbigniewa
Bogdanowicza*



**WYCENIA
I
KUPUJE**

1. Monety i medale
2. Stare srebra
3. Wyroby z cyny
4. Starodruki
5. Szkło i porcelanę
6. Stylowe meble

*Najstarszy sklep
numizmatyczny
w Gdańsku*

Gdańsk,
ul. Szeroka 119/120
pon.-pt. 11.00-17.00
soboty 11.00-14.00

tel. 058/ 301-46-95
tel. 0601 64-85-85
numis@polbox.com

Pieniądz Zakonu Maltańskiego

Nie jest rzeczą powszechnie znaną, że Zakon Maltański, a właściwie Suwerenny Rycerski i Szpitalny Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego z Rodos i Malty (przy czym nazwy „Zakon Maltański” używać można w odniesieniu do niego dopiero po r. 1530, tzn. po osiedleniu się bractwa na tej wyspie) przez kilkaset lat emitował własny pieniądz. Konieczność dostosowywania się do zmieniającej się gospodarki i do systemów pieniężnych różnych państw i państewek śródziemnomorskich spowodowała, że Zakon w maltańskim okresie swojej historii wykształcił bardzo bogaty i zróżnicowany system monetarny.

Przed objęciem w posiadanie Malty siedzibą rycerzy św. Jana była wyspa Rodos i to właśnie tam Zakon zaczął bić swoją monetę. Wgnany z Ziemi Świętej w 1291 r., po kilkunastoletnim pobycie na gościnnym Cyprze, dopiero na Rodos mógł Zakon zaznaczyć w pełni swoją suwerenność. Teoretycznie bowiem rycerze św. Jana podlegali papieżowi, w praktyce jednak, wywalczywszy sobie własne terytorium, podłożyli wtedy podwaliny pod niezależne państwo zakonne. Srebrną monetę zaczął bić na Rodos już pierwszy rezydujący tam Wielki Mistrz Zakonu św. Jana Jerozolimskiego, Fulko z Villaret (1305-1319). Monetą tą był gigliat, wzorowany na analogicznej używanej wówczas w andegaweńskim Królestwie Neapolu. Wkrótce zaczęto bić na Rodos także pieniądze w zlocie.

Po utracie podbitej przez Sulejmana Wspaniałego w r. 1523 wyspy, Zakon przez 7 lat nie miał własnej siedziby i tułał się po całej południowej Europie. Nadanie mu przez cesarza Karola V podległej wtedy Królestwu Sycylii wyspy Malty otworzyło przed Kawalerami Rodyjskimi (bo tak ich wtedy wciąż nazywano) nowe możliwości. Ze względu na lenny charakter donacji cesarz nie chciał się początkowo zgodzić na prawo bicia przez rycerzy św. Jana własnego pieniądza, ale naciskany przez papieża, wkrótce uległ. Tak więc znajdujące się na Malcie w obiegu pieniądze sycylijskie zaczęły być stopniowo wypierane przez własną monetę zakonną.

Początkowo były to dukaty, a właściwie cekiny (zecchini) wzorowane na weneckich oraz srebrne tari (wtedy = 1/3 cekina) bite jeszcze na Rodos przez przybyłego stamtąd Wielkiego Mistrza Filipa Villiers de L'Isle Adama, a także monety miedziane o niepewnym dziś nominale. Pierwszy pieniądz maltańskiej proveniencji pojawił się w czasach jego następcy, Pierina del Ponte (1534-5); był to cekin który dotarł do naszych czasów w dwóch egzemplarzach. Dopiero za panowania kolejnego Wielkiego Mistrza, Jana de Omedesa (1536-1553) mennica w Birgu wyprodukowała większą ilość monet o różnych nominalach. Poza nowymi cekinami pojawiły się wtedy także srebrne monety o nominalach 4, 2 i 1 tari, a także mniejsze srebrne carlino (= 1/2 tari). De Omedes wprowadził zwyczaj umieszczania na monetach dat emisji.

Drobny handel i niski standard życia na wyspie wymusił na Wielkich Mistrzach wypuszczenie w obieg miedziaków, co nastąpiło za czasów następcy de Omedesa, Klaudiusza de la Sengle (1553-7). Pojawiła się wtedy niewielka moneta picciolo (= 1/120 tari). Dopiero jednak kolejny Wielki Mistrz, sławny z obrony Malty przed Turkami Jan de la Valette (1557-68) zmuszony został do większego zróżnicowania monet i wybicia większej ilości miedzianego bilonu. Stało się to wskutek rozpoczętych po Wielkim Oblężeniu w r. 1565 i zakrojonych na dużą skalę prac przy ufortyfikowaniu wyspy, a zwłaszcza jej nowej stolicy, Valletty. Pracujący przy budowie bastionów ro-

botnicy (w liczbie ok. 8.000) zaczęli otrzymywać zapłatę w monetach o nominale 4, 2 i 1 tari, tyle, że bitych teraz w miedzi, co miało być rozwiązaniem tymczasowym. Powstała wtedy również miedziana wersja carlino, a także moneta o wartości pośredniej między tą ostatnią a picciolo - czyli cinquina (1/2 carlino). De la Valette wprowadził także do obiegu monety srebrne o nowych nominalach - 6 i 3 tari. Jego następca, Piotr del Monte (1568-72) został również zmuszony do wprowadzenia do obiegu swoich własnych miedzianych tari. Wybił on za to cinquinę w srebrze.

Panujący pod koniec stulecia Hugon de Verdalle (1581-95) także w pewnym okresie obok złotych zechcino bił tari w miedzi (fot. 1). Za jego czasów mennica znajdowała się już w Pałacu Wielkich Mistrzów w Valletcie. Innowacją Verdalle'a było wprowadzenie do obiegu malutkiej (o rozmiarach picciolo) srebrnej monety o wartości pół cinquiny - która jednak nie utrzymała się długo - i nowych nominalów w miedzi: grano (= 6 piccioli) i monety o wartości 3 piccioli. W ten sposób z grubsza ustalił się maltański system monetarny. Kolejni zwierzchnicy Zakonu bili te nominaly, na które w ich czasach było największe zapotrzebowanie. Często zmuszeni byli uzupełniać braki powstałe wskutek wywozu dobrych maltańskich pieniędzy za granicę i ich fałszowania (głównie na sąsiedniej Sycylii). Na dużą skalę miedziane wersje tari jako panaceum na niedobory w skarbie wybito jeszcze dwa razy - za panowania Alofa de Wignacourt (1601-22) kontynuował bicie złotych monet (fot. 2) a w miedzi wypuścił monetę o nominale 1 tari. Jan Paweł Lascaris (1636-57), który potrzebując pieniędzy na prace fortyfikacyjne i żołd dla zaciężnych żołnierzy rozchwiał całą gospodarkę na wyspie, bijąc ogromne ilości miedzianych monet o nominale 2 i 4 tari. Monety te szybko straciły na wartości w stosunku do srebra. Takie, a nie inne nominaly zawdzięczały swoją popularność temu, że podobne monety funkcjonowały na niedalekiej Sycylii i były traktowane wymiennie z maltańskimi - do czasu wspomnianej emisji Lascarisa. Wkrótce pożałował on zresztą swego kroku i polecił wycofać miedziane tari, ale do jego śmierci zdołano przechwycić niecałe 2/3 emisji. Tenże Wielki Mistrz wprowadził do obiegu nową złotą monetę 2-cekinową, by stworzyć ekwiwalent dla popularnego wówczas hiszpańskiego dublona.

Zapotrzebowanie na monety o dużym nominale widać rosło, gdyż w kilkadziesiąt lat później (za Adriana de Wignacourt, 1690-97) pojawiły się monety 4-cekinowe. Jednocześnie, wskutek napływu na wyspę dużych ilości fałszywych cekinów weneckich, za jedyny prawny środek płatniczy w złocie uznano cekiny maltańskie (obecnie warte 43 tari), bite w nowej mennicy. {1}

Panujący w wielkim stylu Antoni Emanuel de Vilhena (1722-36) wypuścił dodatkowo duże monety 10- i 12-cekinowe (jak się przypuszcza, na podarki), a także rozszerzył ofertę srebrnego pieniądza, emitując monety o nominale 6, 8, 12 i 16 tari. Do wybicia monety 8-tari użyto przez przypadek (?) stempla, którym bito 4-cekinówki, co spowodowało falę fałszerstw (tzn. złocenia srebrnej monety) i trzeba ją było szybko wycofać. Stąd do dziś jest numizmatem niezmiernie rzadkim. Monety Vilhena uchodzą za wyjątkowo starannie i elegancko wykonane.

Aby lepiej dopasować maltański system pieniężny do panującego w różnych częściach Włoch, Vilhena wpro-

wadził także oficjalnie do użytku nową jednostkę monetarną, scudo (= 12 tari), bijąc srebrną monetę o nominale 2 scudi. Od tej chwili scudo zadomowiło się wśród monet zakonnych; następca Vilhena, Ramon Despuig (1736-41) wprowadził też do obiegu monetę o nominale 1 scudo. Pojawienie się skudów dało niezamierzony skutek uboczny: otóż były one tak solidne, że chętnie przyjmowano je zagranicą, skąd nigdy nie wracały. Wcześniej ten sam los spotkał cekiny de Vilhena. Aby powstrzymać odpływ srebra z wyspy, Despuig kazał wycofać z obiegu monety z tego kruszcu i zastąpił je własnymi, o niższej zawartości srebra. Jednocześnie jednak ten sam Wielki Mistrz podniósł kurs obcych złotych monet w stosunku do zakonnych, co spowodowało przechwycenie i przetopienie przez mennice sycylijskie ok. 300.000 cekinów. Jego następca, Emanuel Pinto (1741-1773) kazał więc bić złote monety o niższej próbie; złamał także dotychczasowy prymat cekina i wyemitował złote monety 5-cio, 10-cio i 20-to skudowe (fot. 3). Ponadto wprowadził do obiegu monety o nominale 15 i 30 tari, oraz wybił ogromne ilości monet miedzianych o różnych nominalach, co spowodowało spadek cen miedzi w stosunku do srebra. Poczynania Pinto wprowadziły w skarbie maltańskim taki chaos, że Zakon zmuszony został do szukania rady u zagranicznego konsultanta. Był nim Zenobiusz Paoli, były dyrektor mennicy florenckiej. Jedną z rad Paoli było wycofanie miedzianych wersji tari. Tylko część zaleceń tego fachowca wprowadzono w życie, i to dopiero za panowania przedostatniego Wielkiego Mistrza na Malcie, Emanuela de Rohana (1775-97), znanego z uporządkowania prawodawstwa obowiązującego na wyspie. W jego czasach mennica w Valletcie wypuściła monety o 17 różnych nominalach, m.in. miedzianą wersję zapomnianej już 1/2 cinquiny. De Rohan ustalił odgórnie kurs cekina, który korygowano według kursu dublonów w Neapolu i Palermo. Wycofywano także gorsze monety wybite przez jego poprzedników i ściśle przestrzegano jakości emitowanego pieniądza. Aby ją utrzymać, de Rohan polecił m.in. przetopić posiadane jeszcze przez Zakon zapasy złota i srebra, m.in. z wyposażenia wielkiego szpitala w Valletcie. Lecznica ta słynęła bowiem z tego, że celem łatwiejszego utrzymania czystości, chorym podawano tam posiłki na srebrnej zastawie.

Następcą mądrego mistrza de Rohana był Niemiec, Ferdynand Hompesch. Zanim po roku panowania oddał Maltę Napoleonowi, zdążył wybić niewielką ilość złotych monet 20-skudowych i dwa nominaly w srebrze: 15 i 30 tari. Za jego czasu mennicę przeniesiono do budynku, mieszczącego obecnie Bibliotekę Narodową Malty.

Po upadku Napoleona okupujący wyspę Brytyjczycy nie od razu wprowadzili własną walutę. Co prawda miedziane pieniądze zakonne nieważniono już w r. 1827, ale srebrne i złote pozostały oficjalnie w obiegu dużo dłużej - bo aż do r. 1886.

Zdobieniami, które dominowały na monetach Zakonu Maltańskiego, były motywy heraldyczne i figuralne motywy religijne. Już za czasów de L'Isle Adama funkcjonował pewien kanon cekina, posiadającego na awersie motyw Św. Jana wręczającego sztandar zakonny kłęczącemu Wielkiemu Mistrzowi, {2} a na rewersie stojącą postać Chrystusa. Motyw Św. Jana z Wielkim Mistrzem pojawia się na prawie wszystkich monetach 1-cekinowych wyemitowanych przez Zakon Maltański, aczkolwiek w trzech przypadkach (Perellos 1697-1720, Zendađari



1. Hugon de Verdalle I zechcino



2. Alof de Wignacourt I zechcino



3. Emanuel Pinto 10 skudów 1762



4. Emanuel Pinto 20 skudów 1765

1720-2, Vilhena) znajduje się on na rewersie; awers w tych wypadkach stanowi zakonny herb Wielkiego Mistrza. W herbie takim na czwórdzielnej tarczy powtórzony łaćniński {3} krzyż Zakonu przeplata się z powtórzonym rodzowym herbem jego przywódcy. Herb zakonny Wielkiego Mistrza znajdował się ponadto na awersie cekinów de la Sengle'a i Verdalle'a, którzy na rewersie kazali umieścić krzyż znany jako „maltański.“ Verdalle był nawiasem mówiąc pierwszym, który swój herb zakonny zwieńczył koroną. De L'Isle Adam wypuścił także wersję cekina z własnym wizerunkiem (i swoim herbem zakonnym na rewersie), która się jednak na Malcie nie przyjęła; skopiował ją dopiero ostatni emitent cekinów, Emanuel Pinto. Nie znaczy to, że wyżej wspomnianego zestawu motywów nie znajdziemy na innych złotych monetach „maltańczyków“. Portret władcy i jego zakonny herb na rewersie był standardową konfiguracją na dwucekinówkach (postać rycerza na rewersie tego odpowiednika dublona w emisji Perellosa jest unikatem jako motyw), spotykamy ją także na monetach 4-cekiniowych (choć Zondadari wybił też wersję z inskrypcją na rewersie) i 10- i 12- cekiniówkach Vilhena. Pojawia się ona też na późno emitowanych monetach o wartości 5, 10 i 20 skudów, tyle że zamiast opisanego herbu zakonnego Wielkiego Mistrza w modę wszedł wtedy motyw dwóch sąsiadujących ze sobą tarcz herbowych - osobistej przywódcy Zakonu i herbu zakonnego (z prostym krzyżem łaćnińskim). Co prawda Emanuel Pinto wprowadził do opisywanych tu nominalów motyw Św. Jana z Barankiem Bożym na rewersie, ale w jego ślady poszedł tylko Hompesch. Pinto wypuścił zresztą także wersję 20-skudówki ze swoim wizerunkiem i godłem zakonnym na odwrocie (fot. 4); analogiczną wersję wyemitował także jego następca, Ximenez de Texada (1773-5) (fot. 5).

Jeśli chodzi o monety srebrne, mamy do czynienia z większym niż w przypadku opisywanych monet złotych uzależnieniem rodzaju motywów na nich występujących od nominalów. I tak najmniejsze monety srebrne, tj. 1/2 cinquiny, cinquina i bardzo popularne carlino zdobione były rutynowo osobistym herbem Wielkiego Mistrza na awersie i łaćnińskim krzyżem jako godłem Zakonu na rewersie. Wyjątkiem był tylko Perellos, którego carlino ma na awersie jego herb w wersji zakonnej i jego następcę Zondadari, u którego moneta ta ma dodatkowo na rewersie motywunikat: krzew z trzema kwiatami róży. Większość monet o nominale 1 tari ma z kolei herb zwierzchnika (ale w wersji zakonnej) na awersie i motyw Baranka Bożego na rewersie. Kanon ten wprowadził na Malcie de Omedes; wyjątkiem byli: Lascaris, który zamiast Baranka na rewersie umieścił zarezerwowany dla monet miedzianych motyw dwóch splecionych dłoni, Vilhena, którego 1 tari wygląda jak carlino poprzedników i de Rohan, u którego moneta ta ma jego herb osobisty na awersie a na rewersie typowy dla niego (i wśród monet zakonnych uprzednio nie spotykany) motyw wieńca z datą i nominałem w środku. Ponieważ moneta o nominale 2 tari u de Omedesa wyglądała identycznie jak 1 tari myliła się z nią, jego następcy wprowadzili na rewersie tego nominalu inny motyw. U de la Sengle'a i początkowo u de la Valette była to stojąca postać Św. Jana, ale ten ostatni wprowadził zamiast niej rysunek samej głowy Chrzciciela na misie (widzianej z boku) i wyznaczył tym samym na prawie 200 lat kanon wyglądu tej monety. Zmienił go dopiero Vilhena, który, bijąc 2 tari po dłuż-

szej przerwie w emisji tej monety, na awersie umieścić swój herb osobisty, a na rewersie krzyż maltański. W jego ślady poszli czterej kolejni zwierzchnicy Zakonu. Najbardziej konsekwentnie zdobioną monetą w historii kawalerów maltańskich była jednak moneta o nominale 3 tari, która we wszystkich emisjach miała zakonny herb zwierzchnika na awersie i krzyż maltański na rewersie. Z kolei bardzo popularne srebrne 4 tari od czasów de la Valette miało na rewersie głowę Chrzciciela na misie, ale widzianą z góry. I w tym przypadku de la Valette zmienił motyw wprowadzony przez de de la Sengle'a, którym tym razem był stojący Św. Jan z Barankiem Bożym. Kanon de la Valette utrzymał się do czasów Vilheny, który na tym, jak i na wszystkich wyższych nominalach kazal umieszczać swoje popiersie (a na rewersie swój herb zakonny). De Texada herb zakonny zastąpił osobistym, a de Rohan nie uznał tak niskiego nominalu za godny noszenia jego konterfektu i zastąpił go swoim herbem zakonnym, na rewersie umieszczając wspomniany już wieniec. Moneta o nominale 6 tari, emitowana tylko przez czterech Wielkich Mistrzów, u każdego z nich wyglądała inaczej. U de la Valette na awersie miała jego herb zakonny a na rewersie stojącą postać świętego Jana, u Vilheny jak zwykle w jego monetach o większej wartości nosiła jego portret a na rewersie jego herb zakonny, Despuig nawiązał do monety de la Valette, z tym, że na rewersie umieścił głowę Św. Jana, a de Rohan w tym miejscu ulokował typowy dla siebie wieniec z inskrypcją. Moneta 8 tari, wyemitowana tylko przez Vilhenę, wyglądała jak jego dwie poprzednio opisane i różniła się od nich tylko rozmiarem, podobnie jak moneta 12 tari. Tę wybił jeszcze tylko Despuig, stosując się do wzorca Vilheny. Tenże Despuig po raz pierwszy wyemitował monetę 1-skudową (o tej samej wartości 12 tari) i ustalił także kanon jej wyglądu: wizerunek bijącego na awersie i jego herb zakonny na rewersie. Tak też wygląda scudo Pinto, Texady i de Rohana, choć ten ostatni wypuścił też wersję z godłem zakonnym na rewersie [fot. 6]. Moneta 15 tari bita była przez trzech władców Malty: wersje Pinto [fot. 7] i de Rohana przypominały ich (powiększone) złote monety 10 skudowe, wersja Hompescha miała na awersie jego wizerunek, na rewersie zaś jego herb zakonny na tle dwugłowego orła. Moneta 16 tari bita była przez Vilhenę i de Rohana; w obu przypadkach ozdobiona jest kombinacją wizerunku emitenta i jego herbu zakonnego. Monetę 2-skudową (= 24 tari) wypuścił jako pierwszy Vilhena, jako ostatni de Rohan. Wszystkie one miały wizerunek zwierzchnika Zakonu na awersie, różniły się jednak rewersami: 2 scudi Vilheny, Pinto i Texady miały podwójny motyw heraldyczny (godło Zakonu i herb osobisty), moneta Despuiga (podobnie jak inna wersja tego nominalu u Pinto) miała jego herb w wersji zakonnej, a u de Rohana pojawiło się tam godło Zakonu. Srebrną monetą o najwyższym nominale emitowaną przez Zakon było 30 tari; bił ją Pinto, de Rohan i Hompesch, ale nie ustalil się jednak żaden jej kanon: moneta tego pierwszego ozdobiona była jego herbem zakonnym na awersie i wizerunkiem Św. Jana z Barankiem na rewersie, tego drugiego jego własnym wizerunkiem na awersie i godłem Zakonu sąsiadującym z herbem osobistym na rewersie, a tego ostatniego była powiększoną wersją jego monety 15 tari.

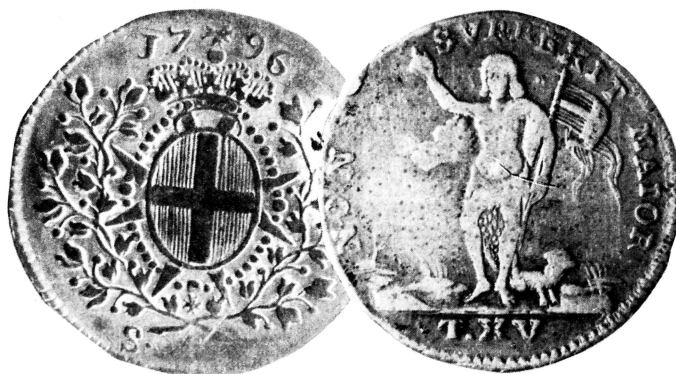
Większą konsekwencję w ornamentyce spotykamy wśród zakonnych monet miedzianych. Najniższy nomi-



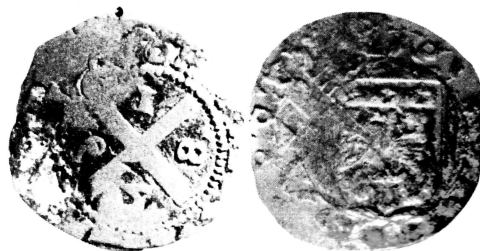
5. Ximenez de Texada 20 skudów 1774



6. (awers: wizerunek WM) scudo Emanuela de Rohan z 1796 r.



7. (rewers: Św. Jan z Barankiem) 15 tari Emanuela Pinto z 1764 r.



8. (rewers: krzyż laciński) grano Antoniego de Paule z 1628 r.



9. (awers: krzyż maltański) grano Ramona Perellosa z 1709 r.



10. (awers: skrzydła z 2 stron herbu) cinquina Emanuela de Rohan z 1780 r.



11. (awers: herb na okrągłej tarczy) carlino Emanuela Pinto z 1757 r.

nal, malutkie picciolo, poczynając od pierwszej emisji przez Klaudiusza de la Sengle, nosiło na awersie osobisty herb Wielkiego Mistrza, a na rewersie krzyż maltański. Moneta 3 piccioli (po raz pierwszy wybita przez Verdalle'a) z kolei na awersie miała zakonny herb władcy Malty, a na rewersie cyfrę „3”. Tylko u ostatniego jej emitenta, Lascarisa, na awersie pojawia się jego herb osobisty. Ciekawe były dzieje popularnej monety grano, która po raz pierwszy pojawiła się za czasów Verdalle'a. Początkowo miała ona na awersie herb zakonny Wielkiego Mistrza, a na rewersie inskrypcję VT COMMODIVS ("dla większej wygody"). De Paule (1623-36) wypuścił ponadto wersję z krzyżem łacińskim na rewersie [fot. 8] i z krzyżem maltańskim, a więc identyczną z picciolo (od którego różniła się rozmiarem), który to wzór utrzymał się w zasadzie do końca XVIII w., z jednym wyjątkiem: Perellos w swoim grano motyw krzyża maltańskiego umieścił mianowicie na awersie, a na rewersie motyw znanego z monet srebrnych Baranka Bożego [fot. 9]. Ostatni emitent grano, de Rohan, wypuścił także wersję z literami „G1” na rewersie. Miedziany nominal 1/2 cinquiny (= 15 piccioli) pojawił się w historii Zakonu tylko raz, za czasów de Rohana; nosi on jego osobisty herb na awersie, na rewersie zaś datę i wartość (P. XV). Cinquina i nominały wyższe (carlino i emitowane niekiedy w miedzi monety o wartości 1, 2 i 4 tari) mają w rewersie motyw dwóch splecionych dłoni; awersem jest na ogół zakonny herb emitującego Wielkiego Mistrza. Wyjątków jest niewiele: cinquina de la Valette i jedna z wersji tego nominalu u Perellosa ma na awersie łaciński

krzyż - godło Zakonu, a poczynając od Vilheny herb osobisty Wielkiego Mistrza [fot. 10], tak zresztą jak i carlino [fot. 11]. Ten ostatni nominal istnieje także w „nietypowej” wersji emisji de la Valette. gdzie awersem jest motyw splecionych dłoni (z nazwiskiem VALLETE umieszczonym powyżej), a rewersem - typowy dla monet srebrnych motyw Baranka Bożego. Wśród wyższych nominalów jedyne „nietypowe” nominały to tari Pinto, które co prawda na rewersie ma „typowe” splecione dłonie, ale na awersie spotykany wyłącznie na tari srebrnych motyw głowy Św. Jana Chrzciciela na misie, tari de Rohana, które ma także motyw na rewersie (ze standartowym zakonnym herbem de Rohana na awersie), i najwcześniejsze miedziane 2 i 4 tari (Valetty), z krzyżem maltańskim na awersie.

Poza opisanymi motywami figuralnymi na rewersach monet maltańskich spotkać można najróżniejsze inskrypcje, takie jak: nazwiska emitentów, oznaczające nominal skróty i cyfry (zarówno rzymskie jak i arabskie), ale przede wszystkim szereg dewiz. Te były w zasadzie przypisane do konkretnych nominalów, ale często się w ramach tych nominalów zmieniały. Dla przykładu popularny dukat (zecchino) poczynając od emisji Pierino del Ponte nosił dewizę DA MI(C)HI VIRTUTE(M) CO(N)TRA HOST(ES) TVO(S), za czasów Perellosa zmienioną na PIETATE VINCES. Inna popularna wówczas moneta, carlino, w wersji srebrnej miało motto S IO(AN) B(AP) ORA PRO NOBIS a w wersji miedzianej NON AES SED FIDES. Tą ostatnią dewizą opatrywano zresztą także cinquinę i wszystkie miedziane nominały tari. Od wspomnianych wyżej reguł istnieją, oczywiście, wyjątki. Upodobanie do zmiany dewiz miał np. Ramon Perellos, którego różne wersje grano noszą cztery różne inskrypcje.

*

Czy coś z tej tradycji Zakonu Maltańskiego przetrwało do dziś? Owszem. W latach sześćdziesiątych Zakon, zawsze starający się podkreślić swoją suwerenność, zaczął emitować popularne dziś wśród filatelistów znaczki; ich nominały to znane nam doskonale skudy, tari i grani. Mniejszy może zasięg mają zaś... nowe monety zakonne o różnych nominalach, wzorowane na dawnych i wymienialne w relacji 480 lirów za skuda ...

Wojciech Lange, Poznań

PRZYPISY:

- {1} W Valletcie, przy ulicy znanej zresztą dziś jako Old Mint Street.
- {2} Motyw ten występował na złotych monetach zakonnych już w XV w. Widać tu inspirację cekinem weneckim, na którym w podobnej scenie figuruje Św. Marek i doża.
- {3} Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, godłem Zakonu Maltańskiego jest biały łaciński krzyż na czerwonym polu; tzw. krzyż „maltański” jest tylko jego znakiem.
- {4} Która obecnie zinterpretowana byłaby jako hrabiowska.
- {5} Motyw ten, a także motyw Baranka Bożego występował już na srebrnych gigliatach emitowanych przez Zakon na Rodos.

LITERATURA:

1. De Vertot, Abbe: The History of the Knights of Malta, London 1728.
2. Sire, H.J.A.: The Knights of Malta, New Haven-London 1994.
3. Calleja Schembri, H.: Coins and Medals of the Knights of Malta, London 1908.
4. Sammut, Joseph C.: The Coinage of the Order of St. John in Malta, in: „The Order of St. John in Malta”, Valletta 1970.
5. Restelli, Felice, Joseph C. Sammut: The Coinage of the Knights of Malta. Valletta 1977